

Brak ochrony osoby niepełnosprawnej przed napaściami grupy dzieci

Đorđević przeciwko Chorwacji (wyrok – 24 lipca 2012r., Izba (Sekcja I), skarga nr 41526/10)

Dalibor Đorđević, chory psychicznie i niepełnosprawny fizycznie mieszkał ze swoją matką Radmiłą Đorđević w bloku na parterze. Oboje twierdzili, że w okresie od lipca 2008r do lutego 2011r byli ciągle nękani przez uczniów pobliskiej szkoły podstawowej a władze nie zapewniły im odpowiedniej ochrony. W tym okresie doszło do szeregu incydentów. W różnych dziwnych porach dzieci dzwoniły do ich drzwi, opluwały Dalibora, biły i popychały, przypalały mu ręce papierosami, niszczyły balkon mieszkania, miotały obelgi. Dalibor był tym mocno przestraszony i rozdrażniony. Matka skarżyła się wielokrotnie władzom, w tym służbom socjalnym i rzecznikowi ds. osób niepełnosprawnych. Dzwoniła wielokrotnie na policję domagając się pomocy. Po każdym incydencie policja przyjeżdżała na miejsce, czasami z opóźnieniem albo tylko po to, aby wezwać dzieci do rozejścia się i uciszenia się. Przesłuchano kilku uczniów i chociaż stwierdzono, że zachowywały się agresywnie, nie można było - ze względu na młody wiek – pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili, że władze państwowe nie zapewniły im odpowiedniej ochrony przed nękaniami przez małe dzieci z sąsiedztwa. Powołali się na art.2, 3 i 8 Konwencji.

Rząd twierdził, że w okolicznościach tej sprawy art.2 i 3 Konwencji nie miały zastosowania. Zdaniem Trybunału nękanie skarżącego - które przynajmniej w jednym przypadku spowodowało również obrażenia fizyczne w połączeniu z uczuciem strachu i bezradności - było wystarczająco poważne, aby uznać, że było wystarczająco dolegliwe, aby wchodził w grę art.3. W rezultacie miał on w tej sprawie zastosowanie. W przypadku matki Trybunał odnotował, że nie była narażona na przemoc oznaczającą zamach na jej integralność fizyczną. Ciągłe nękanie jej niepełnosprawnego syna, którym się opiekowała, oraz jej osobiście, nawet w łagodniejszych formach, zakłócało niewątpliwie jej życie codzienne negatywnie wpływając na jej życie prywatne i rodzinne. Integralność psychiczna jednostki mieści się w pojęciu "życie prywatne", które obejmuje również sferę relacji między jednostkami. Z tego wynikało, że art.8 Konwencji miał w jej przypadku zastosowanie.

Trybunał przypomniał, że ze względu na trudności z utrzymaniem porządku we współczesnych społeczeństwach, nieprzewidywalność ludzkich zachowań oraz wymagane wybory operacyjne w sferze priorytetów i środków, zakres obowiązku pozytywnego państwa musi być tak interpretowany, aby nie oznaczał nałożenia na władze niemożliwego lub nieproporcjonalnego ciężaru. Nie każde zgłaszane ryzyko złego traktowania może więc oznaczać dla władz obowiązek na podstawie Konwencji podejmowania działań operacyjnych mających uniemożliwić jego zmaterializowanie się. Obowiązek taki pojawia się, gdy władze wiedziały lub powinny były wiedzieć w danym czasie o istnieniu rzeczywistego i bezpośredniego ryzyka złego traktowania na skutek aktów kryminalnych osoby trzeciej. Muszą one wtedy podjąć działania w ramach swoich uprawnień, których można od nich rozsądnie oczekiwać, aby uchylić takie ryzyko. Poza tym policja musi wykonywać swoje uprawnienia do kontroli i zapobiegania przestępstwom z pełnym poszanowaniem zasady rzetelnego procesu oraz innych gwarancji wprowadzających uprawnione ograniczenia w ściganiu przestępstw i działaniach w celu postawienia sprawców przed sądem, w tym zawarte w art.8 Konwencji.

Trybunał postanowił więc zbadać, czy w tym wypadku państwo naruszyło swoje obowiązki pozytywne na podstawie art.3 Konwencji. Na początku zauważył, że akty przemocy sprzeczne z art.3 Konwencji wymagają zwykle sięgnięcia przeciwko sprawcom po środki

prawno – karne. W tej sprawie jednak domniemanymi sprawcami były w większości dzieci w wieku poniżej 14 lat, przeciwko którym, zgodnie z przepisami krajowymi, nie było możliwości zastosowania sankcji karnych. Ponadto, w szczególnych okolicznościach, które wchodziły tu w grę, mogłoby się okazać, że chociaż żaden z zarzuconych aktów nie stanowił – jako taki - przestępstwa, jednak incydenty nękania łącznie były niezgodne z wymaganiami art. 3 Konwencji. Tak więc sprawa ta różniła się od spraw dotyczących obowiązków proceduralnych państwa na podstawie prawa karnego w związku z aktami złego traktowania sprzecznymi z art.3, w których władze państwowe muszą przeprowadzić z własnej inicjatywy szczegółowe, skuteczne i niezależne śledztwo. Dotyczyła ona obowiązków pozytywnych państwa w sytuacji innego rodzaju, pozostającej poza sferą prawa karnego – w której właściwe władze państwowe wiedziały o poważnym nękananiu a nawet przemocy wobec osoby niepełnosprawnej fizycznie i umysłowo. Chodziło więc o brak odpowiedniej reakcji, która mogłaby być właściwą odpowiedzią na przemoc i nękanie, do którego już doszło oraz zapobiec wszelkim dalszym takim aktom.

Trybunał musiał więc ustalić, czy właściwe władze wiedziały lub powinny były wiedzieć o nękananiu i przemocy wobec skarżącego. Dokumenty w aktach wskazywały, że już 31 lipca 2008r. jego matka poinformowała o tym policję. Poinformowała również o wielu dalszych incydentach w tym o przypalaniu jego rąk papierosami w kwietniu 2009r. Wystąpiła również do rzecznika ds. osób niepełnosprawnych. Między majem i lipcem 2009r. policja poinformowała o tych faktach urząd prokuratora i właściwy ośrodek pomocy społecznej a we wrześniu tego samego roku również władze szkolne.

Władze wiedziały więc o powtarzającym się nękananiu przez dzieci z sąsiedztwa oraz uczące się w pobliskiej szkole. Czy w okolicznościach tej sprawy władze podjęły wszystkie rozsądne kroki, aby chronić skarżącego przed takimi aktami. Trybunał dał na to pytanie odpowiedź negatywną. Policja przesłuchała co prawda niektóre z dzieci, które rzekomo uczestniczyły w tych incydentach a władze szkolne rozmawiały o tym problemie z uczniami i ich rodzicami. Trybunał nie stwierdził jednak poważnej próby oceny prawdziwej natury zarzuconej sytuacji ani systematycznego podejścia, czego rezultatem był brak odpowiednich i kompleksowych działań. W rezultacie Trybunał uznał, że właściwe władze państwowe nie podjęły wszystkich rozsądnych kroków, aby zapobiec napaściom na skarżącego, chociaż ich ryzyko było rzeczywiste i przewidywalne. Nastąpiło więc naruszenie wobec niego art.3 Konwencji.

W związku z zarzutem dotyczącym jego matki Trybunał przypomniał, że pojęcie życie prywatne obejmuje również integralność psychiczną osoby. Art.8 zobowiązuje państwa w pewnych okolicznościach do ochrony integralności moralnej jednostki przed aktami innych osób. Obowiązek pozytywny państw wymaga zapewnienia poszanowania godności ludzkiej i jakości życia w określonych sferach. Akty systematycznego nękania były również zamachem na życie prywatne i rodzinne matki. Władze nie zapewniły właściwych środków pozwalających zapobiec dalszemu nękananiu jej syna. Nie zapewniły też odpowiedniej ochrony dla niej samej. W rezultacie nastąpiło w tym zakresie naruszenie art. 8 Konwencji.

W związku z zarzutem braku skutecznych środków prawnych (art.13) Trybunał zwrócił uwagę, że rząd sugerował rozmaite środki, z których rzekomo skarżący mogli skorzystać. Trybunał stwierdził jednak, że żadnego z nich nie można było uznać za skuteczny w związku z zarzutami na tle art.3 i art.8. Nastąpiło więc naruszenie art.13.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Chorwacja musi zapłacić skarżącemu 11,5 tys. Euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić im koszty i wydatki.

Uwagi:

Znęcanie się przez dzieci nad bezdomnymi, niepełnosprawnymi znane jest także z naszej rzeczywistości. Państwo musi na takie przypadki odpowiednio reagować.